

Sygn. akt II K 347/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym, w składzie :

Przewodniczący : SSR Kamil Worsztynowicz

Protokolant : Marta Bajor

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 04.08., 14.11.2014 r., 24.02,01.04,19.05.2015 r.

sprawy

M. J.

syna A. i Z. z domu M., ur. (...) w G., nie karanego

oskarżonego o to, że :

w dniu 10 marca 2013 r. na gruncie rolnym wchodzącym w skład obrębu łowieckiego nr (...) w okolicy m. B., nie będąc do tego uprawnionym usiłował wejść w posiadanie dzika, w tym celu oddał w jego kierunku celny strzał z broni myśliwskiej sztucer marki (...) o numerze seryjnym (...) jednak zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż został spłoszony przebyły na miejsce patrol Policji, czym działał na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...)

to jest o czyn z art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie w zw. z art. 13 § 1 k.k.

I. oskarżonego M. J. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda stawka;

II. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu M. J. sztucer (...) o numerze seryjnym 5468, 10 sztuk nabojów o kalibrze (...) i łuskę kaliber (...) opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. 1 – 3 karta 30 akt sprawy;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny zatrzymanie w dniu 10 marca 2013 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierza mu opłatę w kwocie 200 (dwustu) złotych.

Sygn. akt II K 347/13

UZASADNIENIE

W dniu 10 marca 2013 roku oskarżony M. J. posiadając upoważnienie do wykonywania polowań indywidualnych udał się na polowanie na terenie Koła (...) w obwodzie łowieckim nr (...) na terenie Nadleśnictwa N.. Upoważnienie to przewidywało między innymi prawo do odstrzału dzika. Na polowanie oskarżony wybrał się wspólnie z K. L., który w tym czasie był kandydatem – stażystą na członka koła łowieckiego. Oskarżony zabrał ze sobą na polowanie broń

myśliwską sztucer (...) nr (...) z lunetą, a K. L. psa myśliwskiego. Około godziny 19:00 wymienieni udali się najpierw do leśniczówki w B., gdzie wpisali się do książki polowań na sektorze nr 17, a następnie pojechali na teren Koła (...). Mężczyźni na miejsce polowania poruszali się drogą wojewódzką nr (...) M. – N. w kierunku M., która stanowi jednocześnie granicę Koła (...) – w którym upoważnienie do polowania miał oskarżony – oraz sąsiedniego Kołowa (...) w którym oskarżony nie miał prawa polować. W pewnym momencie w czasie jazdy, gdy oskarżony i K. L. znajdowali się pomiędzy miejscowościami J. i D., oskarżony zauważył przechodzące od strony terenu Koła (...) z obwodu nr (...) na drugą stronę drogi na teren obwodu nr (...) i Koła (...) kilka dzików. Oskarżony polecił K. L. zatrzymanie pojazdu, wysiadł z niego zabierając ze sobą sztucer, wszedł do rowu będąc już terenie obwodu łowieckiego nr (...) i oddał strzał w kierunku znajdujących się kilkadziesiąt metrów od niego dzików. Po oddaniu strzału M. J. odłożył broń do pojazdu, a następnie wspólnie z K. L. udał się po śladach dzika pozostawionych na śniegu celem odnalezienia postrzelonego zwierzęcia. Oskarżony i K. L. przeszli kilkaset metrów przez pole i odnaleźli dzika leżącego pod lasem, którego planowali zabrać do punktu skupu.

Dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 22 – 23,36,100,136 – 137,
- częściowo zeznania świadka K. L. k. 17 – 19, 107 – 108, 161 – 162,
- książka ewidencji myśliwych k. 12 – 13,
- upoważnienie do polowania k. 14

W tym samym miejscu i czasie podczas wykonywania czynności służbowych na terenie gminy M. funkcjonariusze policji B. W. i Z. K. około godziny 20.30 zauważyli stojący na poboczu drogi nr (...) samochód N. (...) nr rej (...) należący do oskarżonego i zatrzymali się przy pojeździe. Pojazd stał bowiem częściowo na jezdni i nie był oświetlony. Funkcjonariusze włączyli w radiowozie światła błyskowe, a następnie podeszli do pojazdu. Wewnątrz zauważyli broń myśliwską, zauważyli także przy samochodzie ślady dwóch osób, które prowadziły przez zaspę przy jezdni, następnie polem w kierunku lasu. Funkcjonariusze policji z włączonymi światłami błyskowymi oczekiwali na osoby z pojazdu pozostawionego przy jezdni, nawoływali także kierowcę przez megafon. Oskarżony, gdy wracał z K. L. do pojazdu wskazał mu, aby na pytanie policjantów co tutaj robią i skąd wracają powiedział, że mieli awarię stacyjki i poszli po pomoc do sąsiedniej miejscowości. Oskarżony i K. L. przybyli do pojazdu po około 20 minutach od przyjazdu radiowozu i przekazali funkcjonariuszom uzgodnioną wcześniej wersję dotyczącą awarii stacyjki w pojeździe. Mężczyźni zostali przebadani na zawartość alkoholu, gdzie o godzinie 21.00 stwierdzono u oskarżonego zawartość alkoholu na poziomie 0,33 mg/l. W związku z powyższym funkcjonariusze policji zdecydowali się na zabezpieczenie broni w której ujawnili wystrzeloną łuskę, następnie zatrzymali oskarżonego i udali się na Posterunek Policji w M.. W obwodzie łowieckim nr (...) Koła (...) gdzie strzał oddał oskarżony i gdzie ujawniono dzika, w tym dniu nie polowali inni myśliwi.

Dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 22 – 23,36,100,136 – 137
- częściowo zeznania świadka K. L. k. 17 – 19, 107 – 108, 161 – 162,
- zeznania świadka B. W. k. 106, 173,
- zeznania świadka Z. K. k. 106 – 107, 172 – 173,
- protokoły badania na zawartość alkoholu k. 3 – 4,
- książka pobytu myśliwych k. 12 – 13,
- książka pobytu myśliwych k. 181 – 182

Po przybyciu na posterunek policji Z. K. zdecydował się wrócić na miejsce, gdzie stał pojazd oskarżonego celem dokonania oględzin miejsca zdarzenia i sprawdzenia dokąd zaprowadzą go ślady. Towarzyszył mu leśniczy Z. M. (1). Wymienieni udali się na miejsce gdzie stał samochód oskarżonego. W wyniku dokonywanych czynności ustalono, że w miejscu gdzie stał pojazd oskarżonego, rozpoczynają się ślady pozostawione przez dwie osoby. Z. K. i Z. M. (1) udali się po tych śladach, które były widoczne na śniegu. Ślady prowadziły następnie do miejsca gdzie leżał postrzelony dzik, który miał widoczną ranę postrzałową. Tusza dzika była świeża, nie była zmarznięta pomimo panującej temperatury ujemnej. Do tuszy prowadziły ślady, którymi udali się Z. K. i Z. M. (1). Ślady widoczne na śniegu prowadziły następnie od tuszy dzika

z powrotem do miejsca gdzie stał samochód oskarżonego. W okolicy nie było innych śladów poza tymi, po których poszedł Z. K.. Tusza dzika została zabezpieczona i przewieziona do leśniczówki w B., gdzie dzik został wypatroszony. Dzik po wypatroszeniu oglądali także strażnicy łowieccy N. N. i P. B. (1), którzy stwierdzili ranę postrzałową w ciele dzika, a także stwierdzili, że tusza dzika była świeża. Ponadto w ciele dzika nie znaleziono naboju.

Dowody:

- zeznania świadka Z. K. k. 106 – 107, 172 – 173,
- zeznania świadka Z. M. (1) k. 173v – 174
- zeznania świadka N. N. k. 118 w zw. z k. 191
- zeznania świadka P. B. (1) k. 118v w zw. z k. 191,
- protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 8 – 11,

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2014 r. Zastępca Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego (...) w S. postawił M. J. zarzut pozyskania dzika bez upoważnienia do wykonywania polowania, a orzeczeniem z dnia 4 sierpnia 2014 r. Okręgowy Sąd Łowiecki w S. uznał M. J. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył mu karę dyscyplinarną 3 lat zawieszenia w prawach członka (...).

Dowód:

- postanowienie o przedstawieniu zarzutów k. 183,
- orzeczenie (...) k. 189,

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. J. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pojechał na polowanie wspólnie z K. L.. Podczas jazdy po lewej stronie drogi zauważył trzy dziki i kazał K. L. zatrzymać samochód. Wysiadł i z broni myśliwskiej strzelił do dzików. Po oddaniu strzału zaniósł broń do samochodu i wspólnie z K. L. poszli po śladach dzika, nie widzieli śladów krwi, a gdy weszli do lasu zauważyli niebieskie światła błyskowe, które dobiegały z okolic zaparkowanego samochodu. Wystraszyli się, a gdy radiowóz nie odjeżdżał zdecydowali się na powrót do samochodu. Policjantom przy pojeździe opowiedział zmyśloną historię, że zepsuł się im samochód. Oświadczył, że nie potrafi wyjaśnić swojego zachowania. Doskonale orientował się, że nie jest w odpowiednim sektorze łowieckim, a strzał oddał, gdzie jest już teren Koła (...).

W toku postępowania sądowego przy pierwszym przesłuchaniu oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jadąc w kierunku M. przeszły mu drogę dziki, wyszedł z samochodu i oddał strzał zaraz jak dziki go minęły. Dzik przechodził z jego rewiru na innym rewir. Pozostawił broń w samochodzie i udał się z K. L. w kierunku w którym uciekły dziki. Po chwili zobaczył patrol policji. W tym dniu nie widział postrzelonego dzika. Oskarżony wyjaśnił, że nie ma pewności czy postrzelił dzika, ponieważ nie doszedł do postrzelonego zwierzęcia. Gdyby zastrzelił dzika, to ma 24 godziny na podjęcie postrzałka i na zgłoszenie tego faktu zarządcy obwodu łowieckiego.

- wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 22 – 23,36,100,136 – 137

Oskarżony urodził się (...) w G., ma wykształcenie średnie, nie z zawodu jest s., aktualnie jest na emeryturze. Oskarżony nie ma nikogo na utrzymaniu. M. J. nie był w przeszłości karany sądownie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 22 – 23,36,100,136 – 137

- dane o karalności k. 165,

- dane osobopoznawcze k. 38

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu, pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie.

Poza sporem pozostaje to, że oskarżony w dniu 10 marca 2013 r. udał się na polowanie i posiadał na wykonywanie polowania w tym dniu stosowne upoważnienie (k. 14). Polowanie oskarżony mógł wykonywać na terenie obwodu łowieckiego nr (...), należącego do Koła (...), a co oskarżony odnotował w książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym (k.12 - 13) wpisując się do rewiru nr 17. Nie budzi wątpliwości także to, iż w trakcie drogi na polowanie oskarżony, udając się tam ze świadkiem K. L., dostrzegł dziki, które przeszły przez drogę, którą poruszali się pojazdem wymienieni. Droga ta stanowiła jednocześnie granice kół łowieckich z obwodu łowieckiego nr (...) i nr (...). W tym drugim obwodzie łowieckim oskarżony nie miał uprawnień do polowania. Oskarżony po tym jak spostrzegł dziki nakazał K. L. zatrzymanie pojazdu, a następnie wyszedł z samochodu i oddał strzał do dzików, które znajdowały się już na polu w niedużej odległości od drogi, ale na terytorium obwodu nr (...) należącego do Koła (...), gdzie oskarżony nie mógł już pozyskiwać zwierząt. M. J. wobec niestwierdzenia na miejscu faktu ustrzelenia dzika, udał się wraz z K. L. po śladach pozostawionych przez dzika celem odnalezienia tuszy dzika.

Oskarżony w toku postępowania przyznając się do oddania strzału w kierunku dzika, utrzymywał jednocześnie, że nie widział ustrzelonego dzika, że wspólnie z K. L. nie odnalazł żadnego dzika. Słowem oskarżony przyznając okoliczności dotyczące oddania strzału do dzika, jednocześnie zaprzeczał, że doszło do skutku w postaci zastrzelenia (upolowania) dzika.

Z kolei obecny razem z oskarżonym na polowaniu świadek K. L. potwierdzał wersję oskarżonego o zauważeniu dzików, które przeszły na drugą stronę drogi oraz oddaniu przez oskarżonego strzału, a początkowo w toku postępowania przygotowawczego twierdził, że z oskarżonym odnaleźli tuszę dzika na obrzeżu lasu, kilkaset metrów od oddania przez oskarżonego strzału. W trakcie postępowania sądowego świadek K. L. podtrzymał zeznania co do oddania przez oskarżonego strzału do dzika, ale wycofał swoje stwierdzenie, że widział następnie ustrzelonego dzika oraz że oskarżony również tego dzika widział.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka K. L. złożone w postępowaniu sądowym, w tym zakresie, że strzał jaki oddał M.

J. w kierunku dzika był niecelny i dzik nie został przez oskarżonego ustrzelony, albowiem wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie oraz zeznania świadka jawią się jako odosobnione i pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Pozostała część relacji oskarżonego i świadka K. L. jest ze sobą zgodna, a także znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, by dzik ujawniony w trakcie oględzin miejsca zdarzenia, następnie uwidoczniiony na dokumentacji fotograficznej (k. 8 - 10), nie był tym, którego usiłował pozyskać oskarżony w trakcie polowania. Jak wynika z relacji świadka Z. K. po przybyciu z oskarżonym na Posterunek Policji w M. oraz po wykonaniu z oskarżonym czynności polegającej na zabezpieczeniu broni, udał się on wspólnie z leśniczym Z. M. (1) ponownie na miejsce

zdarzenia, gdzie po śladach prowadzących od miejsca gdzie stał samochód oskarżonego, doszedł do ustrzelonego dzika. Świadek wyraźnie przy tym wskazał, a co potwierdza protokół oględzin, że na śniegu widoczne były ślady dwóch osób prowadzące do miejsca gdzie ujawniono dzika, a następnie ślady te prowadziły ponownie do pojazdu oskarżonego, kierując się przez las oraz przez teren podmokły i ponownie do miejsca gdzie stał pojazd oskarżonego (k.107). Świadek zeznał ponadto, że w miejscu gdzie znaleziono dzika nie było żadnych innych śladów, ujawniono jedynie opisane ślady dwóch osób. Przebieg tych śladów pozostaje przy tym zgodny z opisem jaki podał świadek K. L., jeżeli chodzi o kierunek i miejsce w jakim przemieszczał się z wspólnie z oskarżonym, a także z wyjaśnieniami oskarżonego, który również przyznał, że dotarł razem z K. L. do lasu. Zeznania świadka Z.K. korespondują także w tym zakresie z zeznaniami świadka Z. M. (1), który również potwierdził fakt, że kierując się po śladach prowadzących od miejsca, gdzie stał pojazd oskarżonego dotarł ze Z. K. do martwego dzika. Nie umknęło uwadze sądu, że zeznania świadków Z. K., Z. M. (1), a także protokół oględzin miejsca zdarzenia korespondują również z pierwotnymi zeznaniami świadka K. L., który w pierwszym przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że razem z oskarżonym po oddaniu przez oskarżonego strzału, dodarli do ustrzelonego dzika i go odnaleźli, a dzika widział także oskarżony. Nie zdecydowali się jednak na zabranie dzika, ponieważ zobaczyli oni przy pojeździe który pozostawili na drodze, niebieskie światła błyskowe, które identyfikowali z przybyciem policji lub straży leśnej. Tym samym Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka K. L. złożone w postępowaniu przygotowawczym w zakresie w których wskazał on, że odnaleźli z oskarżonym ustrzelonego dzika i chcieli go zabrać, ale uniemożliwiło im to przybycie patrolu policji, który spostrzegł. Zwraca również uwagę, że zeznania świadka K. L. złożone w postępowaniu przygotowawczym są szczegółowe, jawią się jako spontaniczne i zawierają także cytaty wypowiedzi oskarżonego odnośnie odnalezionego dzika, a zatem nie sposób uznać, że oskarżony dzika nie ustrzelił, a następnie wspólnie z K. L. go nie odnalazł, ponieważ na takie uznanie nie pozwala omówiony materiał dowodowy.

Nie sposób pominąć także i tego, że zaraz po odnalezieniu dzika Z. K. i Z. M. (1), odnaleziona tusza dzika jawiła się jako świeża. Jak wynika z protokołu oględzin, mimo panującej ujemnej temperatury, tusza nie była zmarznięta, a w czasie patroszenia jak wynika z kolei zeznań Z. M. (1), dzik nie był jeszcze całkiem zimny. Okoliczność tą potwierdzili także świadkowie P. B. (1) i N. N., którzy przybyli celem zabrania tuszy dzika do punktu skupu, którzy również stwierdzili, że dzik był niedawno ustrzelony. Stwierdzili oni przy tym rany postrzałowe na ciele dzika, które wychodziły na wylot, a wewnątrz ciała dzika nie odnaleziono naboju.

W tej sytuacji przeciwne twierdzenia oskarżonego i świadka K. L. złożone na rozprawie, że nie widzieli oni ustrzelonego dzika, w związku z czym nie było możliwości pozyskania dzika i wejścia w jego posiadanie, nie wytrzymują konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a także zeznaniami świadka K. L. z postępowania przygotowawczego i wyjaśnieniami oskarżonego, który w toku dochodzenia przyznał się do zarzucanego mu czynu. Nie sposób również pominąć, że w momencie kiedy oskarżony oddał strzał w kierunku dzika, w obwodzie łowieckim w którym padł strzał nikt nie wykonywał polowania zarówno w Kole (...), co potwierdził świadek Z. M. (1) na podstawie książki pobytu myśliwych (k.13), jak i na terenie obwodu łowieckiego nr (...) należącego do Koła (...), w którym ustrzelony został dzik, a co uwidocznione zostało w książce ewidencji myśliwych (k. 181 – 182). Z książki tej wynika bowiem, że w obwodzie łowieckim nr (...) w dniu 10 marca 2013 r. nikt nie wykonywał polowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków Z. M. (2) i Z. K., albowiem są zgodne, stanowią spójną, logiczną, całość i zostały potwierdzone protokołem oględzin miejsca zdarzenia. W świetle przywołanych twierdzeń wymienionych świadków, a także zeznań świadka K. L. z postępowania przygotowawczego i dokumentów w postaci oględzin miejsca i odnalezionego dzika oraz dokumentów w postaci książek pobytu myśliwych, nie sposób poddawać w wątpliwość tego, by to oskarżony oddał strzał do dzika, a strzał ten okazał się celny, a następnie, aby oskarżony z K. L. odnaleźli dzika, ale odstąpili od jego zabrania wobec spostrzeżenia pojazdu wydającego sygnały świetlne, który M. J. i K. L. uznali za radiowóz policyjny lub samochód straży leśnej. W ocenie Sądu nie sposób też uznać, aby przekaz świadków Z. K., Z. M. (1) był obarczony zarzutem braku obiektywizmu, gdyż zdaniem Sądu stanowią one relacje osób bezstronnych, co dowodzi także ich wiarygodności. Ponadto zeznania te korelują ze sobą i zgromadzonym materiałem dowodowym.

Sąd uznał za wiarygodne i zasługujące na podzielenie również zeznania świadka B. W., który zeznał na okoliczność dotyczącą ujawnienia pojazdu oskarżonego przy drodze oraz zatrzymania oskarżonego jak ten wspólnie z K. L. pojawili

się przy pozostawionym przez siebie pojeździe. Zeznania tego świadka generalnie nie wniosły zbyt wiele do sprawy, ponieważ świadek wskazywał na okoliczności dotyczące przybycia oskarżonego do pojazdu i pozostawienia pojazdu oraz broni wewnątrz pojazdu przy drodze, którym to okolicznościom oskarżony nie zaprzeczał.

Jeżeli chodzi o zeznania świadka K. L. to poza tymi złożonymi na rozprawie w zakresie tego czy oskarżony i K. L. widzieli w lesie ustrzelonego dzika zaraz po oddaniu strzału przez oskarżonego, sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne. Zeznania K. L. korespondują bowiem z wyjaśnieniami oskarżonego co do okoliczności oddania strzału przez oskarżonego do dzika. Świadek bowiem tak jak oskarżony wskazał, że M. J. nakazał mu zatrzymanie pojazdu, gdy zobaczył przechodzące dziki, następnie wysiadł z samochodu, wszedł do przydrożnego rowu i oddał strzał do dzika. Zeznania świadka są w tym zakresie wiarygodne i spójne z ustalonym stanem faktycznym. Z przyczyn omówionych wyżej sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka złożone na rozprawie w których odwołał on zeznania z których wynikało, że widział zastrzelonego dzika. Zeznania świadka w tym zakresie oraz wyjaśnienia oskarżonego jawią się jako dowody zupełnie odosobnione, a do tego niekonsekwentne i niespójne.

Za prawdziwe i zasługujące na podzielenie Sąd uznał zeznania świadków P. B. (1) i N. N.. Zeznania świadków jawiły się jako racjonalne, były spójne oraz konsekwentne. Świadkowie byli przesłuchiwani jedynie na okoliczności dotyczące zabezpieczenia odnalezionej tuszy dzika i jej stanu. P. B. (2) i N. N. są osobami postronnymi, obcymi dla oskarżonego i nie mieli żadnego interesu, aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego, a ich zeznania nie nasuwają wątpliwości, są kategoryczne i wsparte doświadczeniem świadków jako strażników łowieckich.

Zeznania świadka T. C. nie wniosły istotnych treści do sprawy, a przez to nie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Świadek potwierdził jedynie dodaną przez oskarżonego przy okazji składania drugi raz wyjaśnień przed sądem okoliczność faktyczną, że kontaktował się on z oskarżonym telefonicznie oraz zgodził się, aby oskarżony polował również w jego rewirze. Okoliczność ta, którą starał się wykazać oskarżony, pozostawała jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli się uwzględni, że świadek T. C. posiadał – tak jak oskarżony – zezwolenie na odstrzał zwierząt w obwodzie łowieckim nr (...), a tymczasem oskarżony dokonał strzału na obszarze obwodu łowieckiego nr (...), a zatem gdzie nie miał zezwolenia na polowanie ani on, ani też świadek T. C.. Ewentualna zgoda T. C. na polowanie w jego rewirze nie skutkowałą zatem uzyskaniem przez oskarżonego uprawnienia do polowania w obwodzie nr (...). Ponadto zgodnie z § 23 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (Dz.U. z 2005 r., Nr 61, poz. 548 z późn. zm.) wykonywanie polowania wymaga dokonania wpisu do książki ewidencji myśliwych, gdzie w miejscu, gdzie wpisany jest inny myśliwy, nikt więcej bez zgody tego myśliwego nie może wykonywać polowania, a tymczasem oskarżony nie był wpisany do ewidencji pobytu myśliwych w miejscu, gdzie polowanie wykonywał T. C..

Jedynie ma marginesie można wskazać, że oskarżony okoliczność dotyczącą telefonu od T. C. oraz rzekomego zezwolenia na polowanie w jego rewirze, podał dopiero w momencie składania wyjaśnień drugi raz przed sądem przy rozpoznaniu sprawy po zmianie składu orzekającego. W ocenie Sądu analizowana tutaj okoliczność faktyczna miała na celu jedynie poparcie linii obrony oskarżonego, która pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego i przy rozpoznaniu sprawy przed nowy skład orzekający, a dotycząca tego, że oskarżony mógł oddać strzał na granicy obwodów łowieckich. Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka T. C. w rozważanym tutaj zakresie jako niewiarygodne, zważywszy w szczególności na fakt, iż w postępowaniu przygotowawczym, ani przy składaniu wyjaśnień przed pierwszym składem orzekającym, oskarżony rozważanej tutaj okoliczności w ogóle nie podnosił. Oskarżony nie był przy tym w sposób przekonujący wyjaśnić dlaczego kwestię tą podniósł dopiero na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2014 r. Oskarżony wskazał na presję funkcjonariuszy, którzy przesłuchiwali go w postępowaniu przygotowawczym, ale trzeba też pamiętać, że oskarżony składał wyjaśnienia także przed sądem, gdzie również nie wspominał o telefonie od T. C. i zezwoleniu na oddanie strzałów w jego rewirze. Nie sposób zaś uznać, aby oskarżony, który jest myśliwym od wielu lat, chcąc bronić swoich interesów w postępowaniu nie podałby tej okoliczności, chociażby w postępowaniu przed sądem.

Analizując zatem treść wyjaśnień oskarżonego, który mimo podjęcia w toku postępowania przed sądem próby oddalenia od siebie oskarżenia, uznać należy za takie, które w znacznej części ostatecznie doprowadzają do przyznania

oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu i mimo rozbieżności oddają w istotnych kwestiach przebieg zdarzenia. Sąd doszedł tym samym do przekonania, że wskazanym wyjaśnieniom oskarżonego, poza faktem dotyczącym odnalezienia przez oskarżonego dzika można dać wiarę. Wiarygodne jawią się bowiem wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w jakiej przyznał się do winy na etapie postępowania przygotowawczego, a także w tym zakresie w jakim przyznał się on do oddania strzału do dzika poza obszarem obwodu łowieckiego, w którym oskarżony był uprawniony do polowania można przyznać walor wiarygodności uznając, iż korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Uznać bowiem należy, że w powyższym zakresie twierdzenia oskarżonego znajdują potwierdzenie tak w zeznaniach świadka K. L., jak i protokole oględzin miejsca zdarzenia.

Uwadze Sądu nie umknął oczywiście fakt, że w trakcie przewodu sądowego oskarżony wycofał oświadczenie o przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu złożone w postępowaniu przygotowawczym, wskazując, że był wówczas pod presją ze strony funkcjonariuszy policji w dniu zatrzymania. Sąd jednak ocenił w tym zakresie miał na uwadze, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony był kolejny raz przesłuchiwany bez mała miesiąc po zdarzeniu i podtrzymał oświadczenie o przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, składając jednocześnie wnioszek o skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy, a nie sposób uznać, aby wówczas nadal znajdował się pod presją.

Uwzględniając zatem wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony, swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 53 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie.

Zgromadzone dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego, który przyznał, że oddał strzał do dzika poza obwodem łowieckim, a także ujawnienie martwej, ale świeżej sztuki dzika z raną postrzałową w niedużej odległości od miejsca oddania przez oskarżonego strzału z broni myśliwskiej, a ponadto zeznania świadka K. L. złożone w postępowaniu wyjaśniającym z którym wynikało, że widział on martwego dzika i przyznanie się oskarżonego na tym etapie do dokonania czynu wskazują, że oskarżony zastrzelił zwierzę, a następnie go poszukiwał.

Przepis art. 53 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie penalizuje zachowania polegające na wchodzeniu w posiadanie zwierzęcia nie będąc uprawnionym do polowania. Popełnienie przestępstwa opisanego w rozważanym przepisie następuje w momencie wejścia w posiadanie zwierzyny, a co oznacza, że ma ono charakter materialny. Sprawca dokonuje przestępstwa nie tylko wtedy, gdy polował nie będąc do tego uprawnionym, co podlega karze jako dokonane przestępstwo z art. 53 pkt 1 – 4 Prawa łowieckiego, ale gdy zwierzę upolował, nie będąc uprawnionym do polowania.

W pierwszym rzędzie należy rozważyć czy oskarżony M. J. mimo posiadanego upoważnienia na dzień 10 marca 2013 r. był w realiach sprawy osobą uprawnioną do polowania. Należy bowiem wskazać, że oskarżony miał zezwolenie na wykonywanie polowania od Koła (...), którego jest członkiem, a które jednocześnie dzierżawi obwód łowiecki nr (...) i tylko w tym obwodzie oskarżony zgodnie z upoważnieniem mógł polować. Tymczasem w niniejszej sprawie do oddania strzału do dzika i w efekcie zastrzelenia dzika doszło na ternie obwodu łowieckiego nr (...) należącego do Koła (...). Z wyjaśnień oskarżonego oraz z zeznań świadka K. L. wynikało, że oskarżony po tym jak dziki przebiegły na drugą stronę jezdni, stanowiącej granicę wymienionych obwodów łowieckich wyszedł z samochodu, wziął broń myśliwską, a następnie wszedł do przydrożnego rowu już na terenie obwodu łowieckiego nr (...) i oddał strzał do dzika. Nie ulega zatem wątpliwości, że oskarżony oddał strzał będąc już na terenie obwodu łowieckiego w którego nie obejmowało wydane mu uprawnienie. Należy też tutaj zaznaczyć, że wprawdzie w okolicy miejsca gdzie obwiniony oddał strzał do dzika, przebiega granica obwodów łowieckich, to jednak nie ulega wątpliwości, że oskarżony oddał strzał będąc nawet nie na granicy, ale już na terenie obwodu łowieckiego, gdzie znajdowały się także dziki, na którym oskarżony nie był uprawniony do polowania. Nie mogła się zatem również ostać lansowana przez oskarżonego teza na etapie postępowania sądowego, że strzał oddał do zwierzyny przekraczającej granice obwodu. Z wyjaśnień oskarżonego oraz świadka K. L. wynika bowiem, że oskarżony oddał strzał po tym jak dziki przeszły już granicę obwodów, a następnie wszedł do rowu przy drodze i oddał strzał do dzika. Należy przy tym zaznaczyć, że granice obwodów łowieckich są dokładnie i ściśle określone, a oskarżony jako wieloletni i doświadczony myśliwy miał świadomość, gdzie dokładnie przebiegała granica obwodów i wiedział, że strzał oddaje będąc już poza

granicą obwodu. Na terenie obwodu łowieckiego w którym myśliwy nie ma uprawnień do polowania może odbywać się jedynie zgodnie z art. § 5 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej i to po zawiadomieniu władającego terenem danego obwodu łowieckiego.

Przechodząc dalej wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się i z którym to poglądem należy się zgodzić, że polowaniem bez uprawnień jest zarówno polowanie bez posiadania uprawnień wymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie (podstawowych, selekcyjnych lub sokolniczych), jak i polowanie bez posiadania pisemnego upoważnienia dzierżawcy lub zarządcy koła łowieckiego, które to upoważnienie jest określonym w art. 42 pkt 8 Prawa łowieckiego warunkiem wykonywania polowania indywidualnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1979 r., sygn. II KR 34/79, OSNPG 1979/11/163, komentarz do art. 53 ustawy Prawo łowieckie [w:] Wojciech Radecki. Prawo Łowieckie. Komentarz. Wydanie III zaktualizowane, wyd. Difin S.A. Warszawa 2010). Chodzi zatem nie tylko o uprawnienia ogólne bez których nie można być członkiem (...), ale także o uprawnienie konkretne, a mianowicie uprawnienie dzierżawcy lub zarządcy koła łowieckiego do wykonywania polowania, którego to uprawnienia oskarżony co do obwodu nr (...) nie posiadał.

Jeżeli zaś chodzi o skutek czynu popełnionego przez oskarżonego, to warunkiem zaistnienia skutku jest upolowanie zwierzęcia. Samo bowiem polowanie zgodnie z art. 4 ust. 2 Prawa łowieckiego jest działaniem mającym na celu wejście w posiadanie zwierzyny, a samo wejście w posiadanie jest następstwem polowania i stanowi skutek przestępstwa z art. 53 pkt 6, jeżeli dojdzie do zastrzelenia zwierzyny i objęcia jej we władanie przez sprawcę. Wejście w posiadanie jest przy tym pojęciem, które powinno być rozumiane tak jak na gruncie prawa cywilnego, czyli jako objęcie w władanie. W rozważanej sprawie wprawdzie doszło do zastrzelenia dzika przez oskarżonego, ale oskarżony nie wszedł w jego posiadanie, gdyż po zauważeniu sygnałów błyskowych, które jak się domyślał oskarżony, pochodziły od radiowozu lub straży łowieckiej oskarżony nie podjął się zabrania ustrzelonego dzika. Tym samym zasadne było przyjęcie, że działanie oskarżonego zatrzymało się na etapie usiłowania dokonania czynu z art. 53 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie. Zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Zachowanie będące bezpośrednim zmierzaniem do popełnienia czynu zabronionego to aktywność sprawcy, zaangażowanie jego sił w określonym kierunku, którym w przypadku oskarżonego było pozyskanie dzika. Oskarżony po oddaniu strzału i wobec stwierdzenia, że nie ustrzelił dzika na miejscu, udał się w kierunku w którym uciekł dzik. Po dotarciu na miejsce padnięcia dzika i jego odnalezieniu oskarżony nie zabrał jednak zwierzęcia, a pozostawił je na miejscu, wobec dostrzeżenia sygnałów błyskowych w okolicy pozostawionego samochodu, które wskazywały na zainteresowanie pojazdem przez policję lub straż leśną. Oskarżony mając zaś świadomość, że polował poza obwodem łowieckim w którym miał uprawnienia do polowania, nie zabrał upolowanego dzika. Jego zachowanie wypełniało zatem znamiona usiłowania dokonania przestępstwa, gdyż mimo takiego zamiaru nie zdołał on wejść w posiadanie zwierzyny, a musiał ją pozostawić na miejscu.

W ocenie sądu w rozważanej sprawie nie może być przy tym mowy o dobrowolnym odstąpieniu od dokonania czynu zabronionego o którym mowa w art. 15 § 1 k.k. Zachowanie oskarżonego nie było bowiem dobrowolne, a wynikało z podjętych przez policję bezpośrednich działań w kierunku oskarżonego, gdyż patrol policji zainteresował się pozostawionym przez oskarżonego pojazdem. W tej sytuacji nie było możliwości powrotu z upolowanym dzikiem do samochodu wobec tego, że radiowóz cały czas stał przy pojeździe oskarżonego, co oskarżony i K. L. obserwowali z miejsca gdzie znaleźli dzika. Tym samym oskarżony nie mógł z przyczyn obiektywnych zabrać upolowanego dzika. Nie było bowiem możliwym, z uwagi na panujące warunki, odległość od jakiegokolwiek miejscowości i pozostawienie pojazdu na drodze, aby oskarżony zabrał dzika bez uprzedniego powrotu do pojazdu. Tym samym oskarżony nie zaprzestał działań zmierzających do dokonania z własnej woli, ale na skutek ingerencji osób trzecich. Wprawdzie pobudki rezygnacji z dokonania czynu są obojętne, jak również decyzja taka nie musi być podjęta spontanicznie, wyłącznie z wewnętrznego impulsu i zupełnie niezależnie od jakichkolwiek bodźców zewnętrznych, jeżeli nie stwarzają one dla sprawcy sytuacji przymusowej lub przeszkód trudnych do pokonania, a stanowią tylko jeden z czynników wpływających na swobodne podjęcie tej decyzji" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 1975 r., sygn. VI KZP 15/75,

OSNPG 1975, nr 10, poz. 92). W przypadku oskarżonego zachodziła zaś sytuacja przymusowa, jak i przeszkody zbyt trudne do pokonania, aby mógł on zabrać upolowane zwierzę.

W sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu lub winę sprawcy.

Stopień winy oskarżonego należało ocenić jako średni, ponieważ oskarżony działał pod wpływem impulsu, sam w pierwszych wyjaśnieniach podał, że sam nie wie, dlaczego zachował się w takich sposób. Należy przy tym uznać, że czyn oskarżonego nie był zaplanowany, gdyż oskarżony podjął decyzję o oddaniu strzału, gdy tylko zobaczył dziki, oskarżony nie miał od samego początku wyjazdu na polowanie zamiaru wykonywania polowania poza obwodem łowieckim, gdzie miał upoważnienie.

Jednocześnie w ocenie Sądu czyn oskarżonego cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości, przede wszystkim z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego dobra, tj. ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie ich zasobami, a także świadome i rażące naruszenie przez oskarżonego zasad polowania.

Jako okoliczność obciążającą sąd uwzględnił, że oskarżony dokonał swojego czynu w obecności osoby, która miała przy nim uczyć się zasad polowania, gdyż obecny na polowaniu z oskarżonym K. L. był kandydatem do koła łowieckiego i odbywał staż łowiecki.

Jako okoliczność łagodzącą sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego, ustabilizowany tryb życia oraz fakt, że oskarżony od dawna posiada uprawnienia selekcyjerskie do polowania i do czasu dokonania rozważanego czynu nie dopuszczał się naruszeń przepisów prawa łowieckiego.

Powyższe okoliczności dotyczące osoby oskarżonego i jego niekaralność zdecydowały o wyborze rodzaju kary jaka powinna zostać wymierzona oskarżonemu. Sąd zdecydował, że wystarczający będzie najłagodniejszy rodzaj kary, a mianowicie kara grzywny. Sąd skorzystał w tym zakresie z dyspozycji art. 58 § 3 k.k., który dotyczy występów zagrożonych karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat. Sąd uznał, iż kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych będzie wystarczająca dla oddziaływania na oskarżonego w kierunku przestrzegania porządku prawnego.

Jednocześnie kara orzeczona wobec oskarżonego czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełni swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa, odstraszy sprawców od wejścia na drogę przestępstwa, a swój cel wychowawczy wymierzona kara osiągnie poprzez kształtowanie postawy oskarżonego wobec popełnionego czynu.

Analizując całokształt okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara grzywny, jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu.

Stosownie do treści art. 230 § 2 k.p.k. sąd orzekł o zwrocie oskarżonemu broni w postaci sztucera (...) nr (...), jako zbędnego dla dalszego postępowania. Wprawdzie przepis art. 54 Prawa łowieckiego przewiduje możliwość orzeczenia przepadku m.in. broni, ale sąd uznał, że tego rodzaju sankcja będzie w przypadku oskarżonego zbyt daleko idąca i rażąco surowa.

Sąd nie uwzględnił wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. o orzeczenie odszkodowania złożonego przez Wojewodę (...) (k.73), albowiem jak wynika z akt sprawy zastrzelony dzik został zabezpieczony, a środki ze sprzedaży tuszy zostały zagospodarowane przez Wojewodę (...).

Zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k. sąd orzekł o zaliczeniu oskarżonemu okresu zatrzymania na poczet wymierzonej kary grzywny.

O zasądzeniu kosztów sądowych i o opłacie orzeczono na podstawie z art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), uwzględniając że oskarżony posiada dochody i będzie w stanie uiścić koszty sądowe.